

Roman Reinfuss

## PROBLEM KARPAT W BADANIACH KULTURY LUDOWEJ

Ryc. 1. Pasterz aromański. Albania.

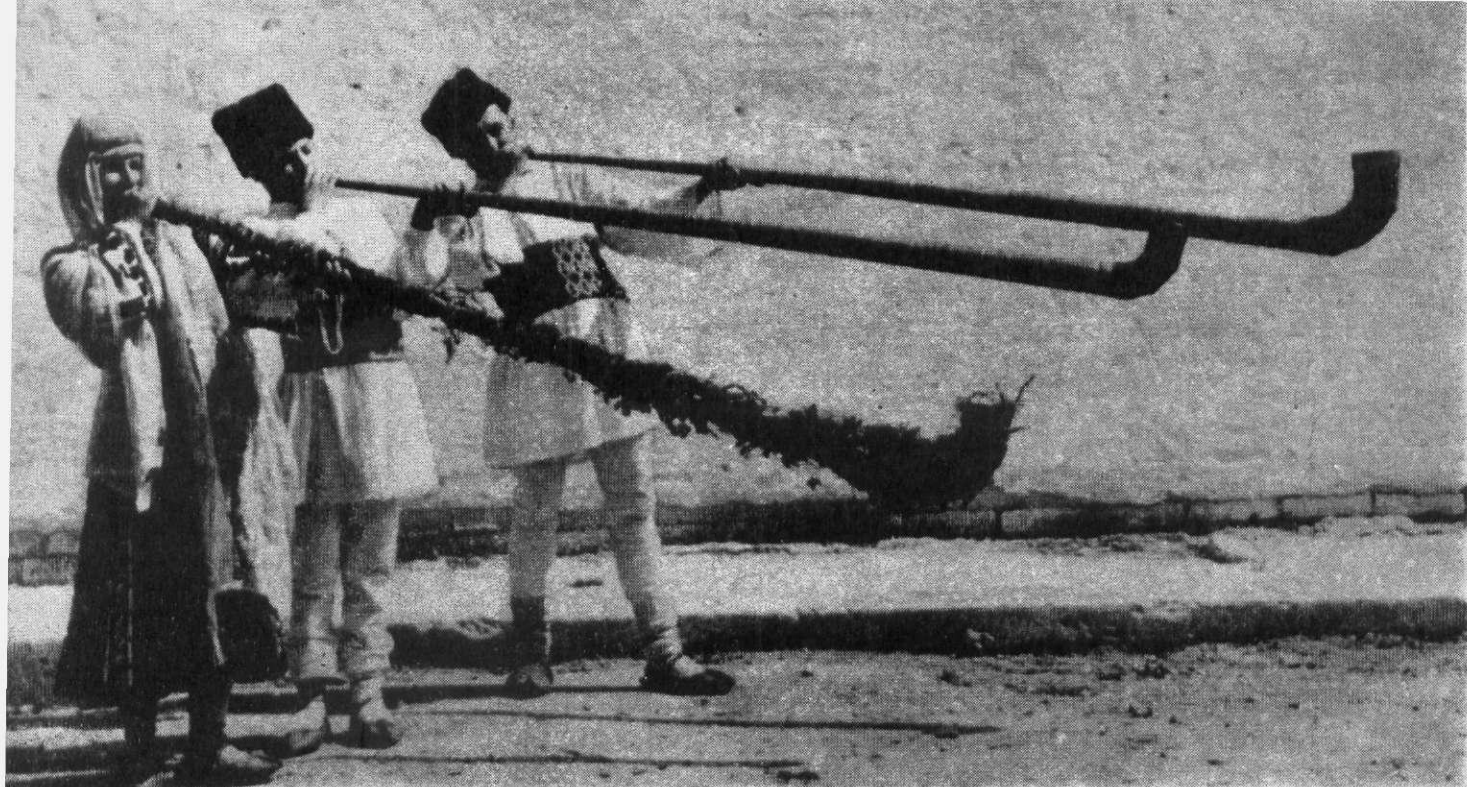


Istnieje w etnografii polskiej wiele problemów, których nie da się skutecznie badać, a tym bardziej rozwiązywać w zasięgu ograniczonym tylko do naszego terytorium państwowego. Klasyczny tego przykład stanowi zagadnienie genezy i rozwoju kultury ludowej naszej Góralczyzny, które w swej skomplikowanej problematyce wybiega daleko poza zamknięty w granicach Polski wycinek północnych stoków karpaccich. Wiąże się ono w jedną, nierozrwalną w sensie naukowobadawczym całość, obejmującą Karpaty od Bramy Morawskiej na północnym zachodzie po Żelazną Bramę nad Dunajem, łącznie z Półwyspem Bałkańskim.

Karpaty, góry niezbyt wysokie, przecięte kilkoma łatwo dostępnymi przełęczami, nie stanowiły poważnej przeszkody we wzajemnym komunikowaniu się ludzi mieszkających po obu stronach łuku karpacciego. Liczne zabytki archeologiczne wskazują, że już w odległej starożytności wiodły karpaccimi przełęczami szlaki komunikacyjne. Ruch ten, odbywający

się w kierunku południowym, miał przede wszystkim charakter tranzytowy. Osadnik niechętnie zapuszczał się w Karpaty, których lesiste obszary o licznych i trudnych do uprawy glebach nie stanowiły terenów atrakcyjnych dla człowieka rozporządzającego prymitywnymi narzędziami produkcji.

Nawet w średniowieczu, gdy z przeludnionych — jak na ówczesne warunki — rolniczych terenów Krakowskiego i Sandomierszczyzny posuwały się dolinami rzek w kierunku Karpat fale osadników<sup>1</sup>, nie docierały one w głąb gór, ale wypełniały nowymi osadami żyzniejsze i łatwiejsze do uprawy kotliny śródgórskie (u nas np. żywiecką, nowotarską, sądecką, krośnieńsko-jasielską)<sup>2</sup>. Osadnictwo na terenach położonych w głębi gór było zjawiskiem bardzo rzadko spotykanym, i to jedynie wzdłuż ważniejszych szlaków komunikacyjnych, wiodących przez przełęcze na drugą stronę gór. Jak mało atrakcyjne były dla średniowiecznego rolnika górskie obszary Karpat — świadczy fakt, że fala osadnicza przelewała się



Ryc. 2. Rumuńscy pasterze grający na trombitach.

niekiedy poprzez górzyste puszcze, zatrzymując się dopiero na żyznych podgórskich terenach po stronie przeciwległej. Tak np. było z polskim osadnictwem średniowiecznym, które, przesuając się z terenów krakowsko-sandomierskich dolinami rzek w kierunku Karpat, przeszło na stronę południową i zajęło tereny np. w okolicy Bardiowa<sup>3</sup>. Podobnie przebiegał proces zaludnienia w Karpatach wschodnich, gdzie w średniowieczu żywił ruski osiedlał się na terenach podgórskich północnych i południowych (Ruś Zakarpacka), tereny natomiast głównego grzbietu karpackiego (Czarnohora<sup>4</sup>, Gorgany, Bieszczady) pozostawały puste. Także Niemcy, którzy w średniowieczu podczas swej wielkiej wędrówki na wschód osiedlali się po obu stronach Karpat, w minimalnym stopniu przyczynili się do przesunięcia w głąb gór osadnictwa stałego. Główne ich skupienia po południowej stronie Karpat zajęły dogodnie pod względem osadniczym obszary na Spiszu czy w Siedmiogrodzie, a na terenach północnych niemieckie osadnictwo (całkowicie zresztą w czasach późniejszych zasymilowane) również ograniczało się głównie do terenów podkarpackich, wyjątkowo tylko sięgając w głąb — wzdłuż ważniejszych szlaków komunikacyjnych<sup>5</sup>. Pojedyncze osiedla niemieckie, które w głębi Karpat istniały do czasów ostatniej wojny światowej (jak we wschodnich Bieszczadach: Felizienthal, Annaberg, Karlsdorf czy Josefsthäl w Gorganach), zawdzięczały swoje istnienie nie osadnictwu z czasów średniowiecza, ale zupełnie późnym lokacjom dokonywanym pod patronatem rządu austriackiego na początku XIX w.<sup>6</sup>

Eksploatować puszcze karpackie pod względem gospodarczym pierwsi zaczęli — na większą skalę i w

sposób systematyczny—tzw. pasterze wołoscy, przybyli tu ze swoimi stadami, złożonymi głównie z owiec i kóz (tzw. „statek wołoski”) oraz prymitywnej rasy świń, początkowo zajmując tereny te dla koczowniczej gospodarki pasterskiej. Czas pojawienia się pasterzy wołoskich, jak również skład etniczny tej grupy, nie jest dotychczas ostatecznie wyjaśniony.

Zdaniem niektórych uczonych rumuńskich, penetracja elementu pasterskiego (etnicznie rumuńskiego) w Karpatach sięga wieku XI i XII<sup>7</sup>, inni zaś datują ją na wiek XIII względnie nawet na czasy późniejsze<sup>8</sup>. Przyczyną, która pchnęła w Karpaty falę pasterską, był według jednych nacisk ekspansji tureckiej, przed którą wycofać się miały ku zachodowi watahy koczowniczych pasterzy, według innych przyrost pogłowia hodowanych stad, zmuszający Wołochów do szukania nowych pastwisk<sup>9</sup>.

Niektórzy uczeni przypisują pasterzom narodowości rumuńskiej jedynie rolę czynnika organizującego życie pasterskie w Karpatach, podczas gdy główną masę fali osadniczej stanowić mieli pociągnięci ku zachodowi przez rumuńskich koczowników podgórcy Rusini. Oni to, wciskając się wraz z Rumunami wzdłuż bezludnych grzbietów karpackich, przyczynili się w XV—XVI w. do powstania klinu osadnictwa ruskiego, który rozdzielił na przestrzeni stu pięćdziesięciu kilometrów ludność polską od słowackiej, sięgając na północnych stokach niemal po Pieniny (Szlachtowa)<sup>10</sup>, a na południowych po Tatry (Osturnia)<sup>11</sup>. Mniejsze grupy pasterzy wołoskich docierały jednak dalej ku zachodowi, dając początek wysokogórskiej gospodarce hodowlanej w Gorcach, w Beskidach babiogórskich, żywieckich, śląskich, a po południowej stronie Karpat — na terenie północnej



Ryc. 3. Kobiety bojkowskie. Strubowiska, pow. Lesko, 1935. Ryc. 4. Zagroda bojkowska. Wołosate, pow. Ustrzyki Dolne, 1935.

Słowaczyny i tzw. Wołoszczyzny Morawskiej. Jeden z najwybitniejszych znawców zagadnień karpaccich, prof. Kazimierz Dobrowolski, w osadniczej fali pasterzy wołoskich — prócz elementów rumuńskich i wschodniosłowiańskich (ruskich) — wyróżnia jeszcze udział składników bałkańskich, zarówno południowosłowiańskich, np. serbskich, jak i niesłowiańskich, np. aromuńskich, albańskich, a nawet tureckich<sup>12</sup>.

Poglądom przypisującym bezpośredni udział Rumunów w osadnictwie Karpat zachodnich przeciwstawił się w okresie międzywojennym (prócz niektórych uczonych dawniejszych) Dumitru Cranjala

(obecnie Kranżałow), który stara się uzasadnić tezę, iż wpływy rumuńskie (językowe) w Karpatach są znacznie mniejsze niż się to dotychczas przyjmowało i że dostały się na Karpaty zachodnie drogą pośrednią, bez udziału osadników narodowości rumuńskiej<sup>13</sup>.

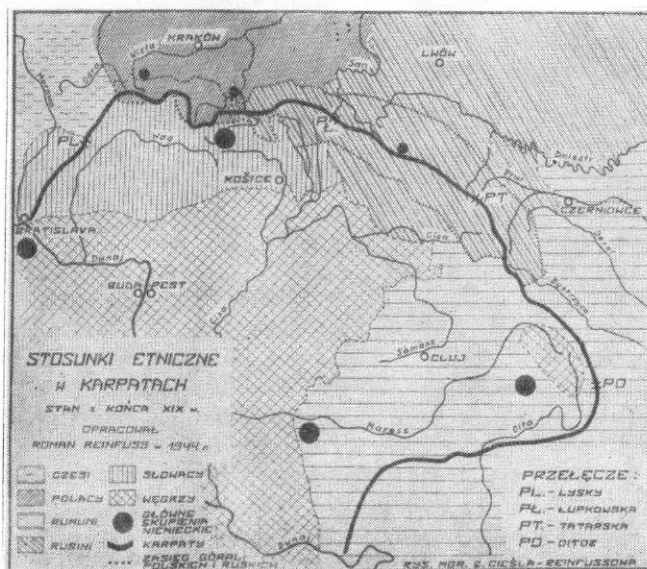
Jak widzimy, problem składu etnicznego fali osadnictwa wołoskiego nie jest dotychczas dostatecznie rozstrzygnięty, podobnie jak i ważna dla tego zagadnienia sprawa kolebki narodu rumuńskiego. Nie przesądzając spornych na razie zagadnień składu etnicznego oraz chronologii fali wołoskiej, stwierdzić należy, że począwszy od wieku XV zaczynają się



5



6



7

Ryc. 5. Dom z Fidel de Mijloc. Rumunia. Ryc. 6. Chałupa bojkowska. Wołosate, pow. Ustrzyki Dolne, rok 1935. Ryc. 7. Stosunki etniczne w Karpatach.

w źródłach historycznych mnożyć wzmianki o wołoskich pasterzach, którzy pojawiają się ze swymi stadami w różnych częściach Beskidów, dając się niejednokrotnie dobrze we znaki podgórskiej ludności z powodu swych skłonności do rozboju i łupiestwa.

Według K. Dobrowolskiego, pasterze wołoscy pędzili początkowo w Karpatach koczowniczy tryb życia, spędzając w górach czas od wiosny do jesieni, na zimę zaś schodząc ze swymi stadami w rozległe lasy podgórze, gdzie w łagodniejszym klimacie łatwiej było przetrzymać karmiąc stada jemiolą i gałkami młodej jedliny<sup>14</sup>. Sezonowe migracje Wołochów obejmowały niekiedy dziesiątki, a nawet setki kilometrów. Na północnej stronie Karpat sięgały one w lasy Pszczyńskie, Puszcze Niepołomicką, Sandomierską, Solską (koło Biłgoraja), lasy Roztocza lwowsko-tomaszowskiego, okolice położone nad górnym i średnim Wieprzem, Bugiem, lasy Wołynia i południowego Polesia.

Pod wpływem nakazów władzy państwowej (np. na terenie Orawy należącej do Węgier) i pod wpływem nacisku wywieranego przez wielką własność feudalną kościelną i świecką — zaczyna się proces masowego osiedlenia ludności pasterskiej, który na terenach Karpat osiąga największe nasilenie w wieku XVI. Wtedy to powstaje przeważna część wsi położonych w głębi Karpat, z tym że niektóre obszary, jak np. Beskid Śląski na zachodzie czy wsie huculskie położone na stokach Czarnohory, zaludniły się znacznie później.

Podobny proces osiedlenia wołoskich pasterzy odbywał się również na terenach, gdzie przybywali oni na zimowiska, stąd przechowane w źródłach wiadomości o wsiach wołoskich położonych w lasach koło Lubaczowa, Cieszanowa, Tomaszowa Lubelskiego i in.<sup>15</sup>

Pasterze wołoscy wnieśli na tereny Karpat specyficzny typ wysokogórskiej gospodarki pasterskiej, połączonej z sezonowymi migracjami i wspólnym wypasem trzód pod kierunkiem baców, szalańnictwem i specyficznymi sposobami przeróbki mleka. Wspomniane tu formy gospodarki pasterskiej występują w analogicznej lub bardzo zbliżonej postaci na terenie Karpat i Bałkanów, spajając je w jedną całość i nadając im ów rys wspólny, który uderza nas w kulturach ludowych górali karpaccich i bałkańskich. Musimy jednak pamiętać, że pojęcie kultury pasterskiej nie ogranicza się wyłącznie do zagadnień czysto hodowlanych. Trzeba tu również wziąć pod uwagę pewne techniki przetwarzania surowców zwierzęcych (przeróbka wełny, wyprawa skór), a także cały skomplikowany gmach nadbudowy kulturalnej: wierzenia, magia i wiedza związana z gospodarką hodowlaną, normy prawne wyrosłe na tle życia pasterskiego, a także i sztuka, a więc literatura ustna, o właściwym sobie zespole wątków związanych z życiem pasterskim, muzyka, taniec oraz szeroko rozwinięte zdobnictwo, szczególnie zaś snycerskie.

Niosąca nowe treści kulturowe fala pasterzy wołoskich w swym pochodzie wzdłuż Karpat zetknęła

się z różnymi elementami etnicznymi napływającymi tu z północy i południa. Była to ludność rolnicza, która z terenów podgórskich przesuwiała się coraz głębiej w kierunku gór. Nastąpiło nieuniknione zderzenie się dwu typów kultur — pasterskiej i rolniczej. Mimo wzajemnych postaw antagonistycznych żywioły pasterski i rolniczy zaczynają się wzajemnie przenikać, tworzą się kultury o formach mieszanych, w których element pasterski ze swą ekstensywną formą gospodarki z wolna ustępuje wobec form kulturowych przyniesionych przez rolników.

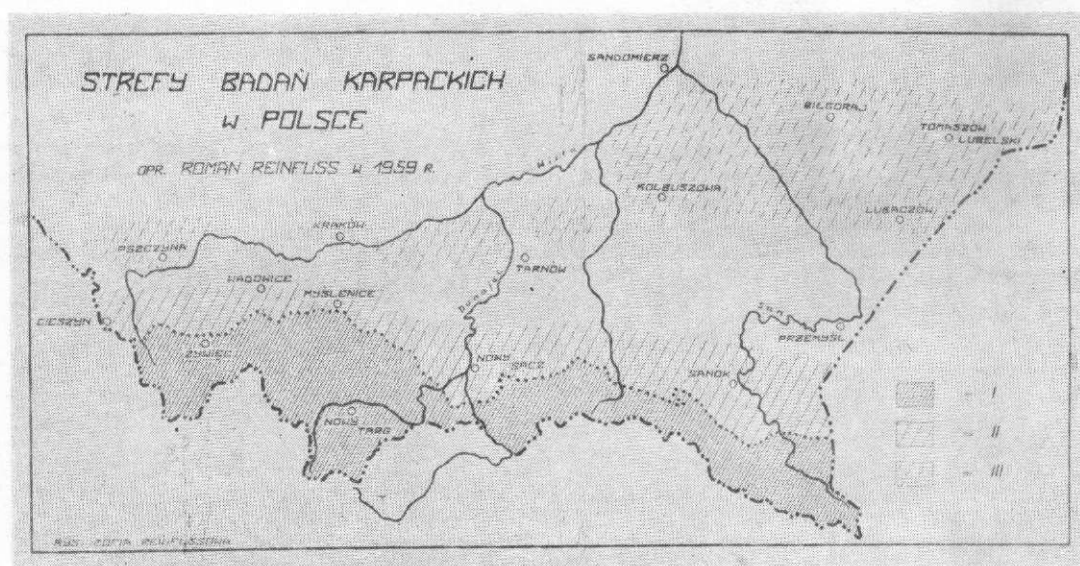
O ile kultura pasterska jest tą klamrą, która spina w jedną całość Karpaty i Bałkany, o tyle elementy napływające w góry z północy i południa stanowiły czynnik wprowadzający na terenach górskich zróżnicowanie, i to zarówno w sensie etnicznym jak i kulturowym. Według K. Dobrowolskiego współczesny obraz etnograficzny Karpat słowiańskich jest wynikiem różnego w swym ilościowym nasileniu wymieszania się włoskiego elementu pasterskiego z różnorodnym w swym składzie — rolniczym elementem podgórskim. Tym wyjaśnia on mechanizm powstania w Karpatach północno-zachodnich pięciu zasadniczych terytoriów etnograficznych, a mianowicie huculskiego, bojkowskiego, łemkowskiego, polskiego i morawsko-słowackiego<sup>16</sup>.

Dalsze zróżnicowanie kulturowe, jakie obserwuje się w obrębie poszczególnych ugrupowań karpaccich, jest wynikiem lokalnych czynników geograficznych, historycznych, gospodarczych i innych, które wpływając na kształtowanie się kontaktów między mieszkańcami różnych okolic Karpat i terenów przyległych ułatwiały względnie utrudniały wzajemne przenikanie treści kulturowych.

W związku z tym, co powiedziano o mechanizmie tworzenia się kultur ludowych w Karpatach, jasne jest, że przystępując do etnograficznego opracowania jakiegokolwiek odcinka Karpat należy prowadzić badania z uwzględnieniem obydwu aspektów równocześnie, to znaczy zarówno w perspektywie ogólnokarpacciej kultury pasterskiej, mającej powiązanie z Bałkanami, jak i w perspektywie wszystkich innych wpływów, jakie mogły oddziaływać na kulturę badanej ludności Karpat w wyniku odbywających się na tym terenie procesów osadniczych. W polskich warunkach oznacza to, że zjawiska etnograficzne występujące na naszej Góralczyźnie<sup>17</sup> należy — z jednej strony — analizować na szerokim tle porównawczym kultur pasterskich karpacko-bałkańskich, z drugiej zaś strony — konfrontować je z tradycyjną kulturą ludową terenów krakowsko-sandomierskich oraz południowej Słowacji i Moraw, skąd płynęło w góry osadnictwo rolnicze.

Na drodze drobiazgowych badań porównawczych da się z czasem wyodrębnić zespół treści kulturowych związanych z migracjami włoskimi w Karpatach oraz elementy przyniesione tu przez poszczególne fale osadników napływających z północy czy południa, względnie z innych odleglejszych centrów ekspansji osadniczej (ewentualny wpływ osadników niemieckich, Węgrów i in.).

Śledząc strefę zasięgu włoskiej kultury pasterskiej należałoby zwrócić szczególną uwagę na obszary podgórskie i nizinne, stanowiące tereny dawnych zimowisk pasterzy włoskich i ich późniejszego osadnictwa. Osobnym zagadnieniem byłoby badanie wpływów, które rozprzestrzeniały się za pośrednic-



Ryc. 8. Strefy badań karpaccich w Polsce: I — strefa kultury góralskiej. II — strefa bezpośrednich wpływów góralskich. III — strefa zimowisk pasterzy włoskich. Strefę IV stanowi obszar Powiśla krakowskiego i sandomierskiego, skąd w średniowieczu wzdłuż dolin rzek posuwało się osadnictwo w kierunku Karpat.



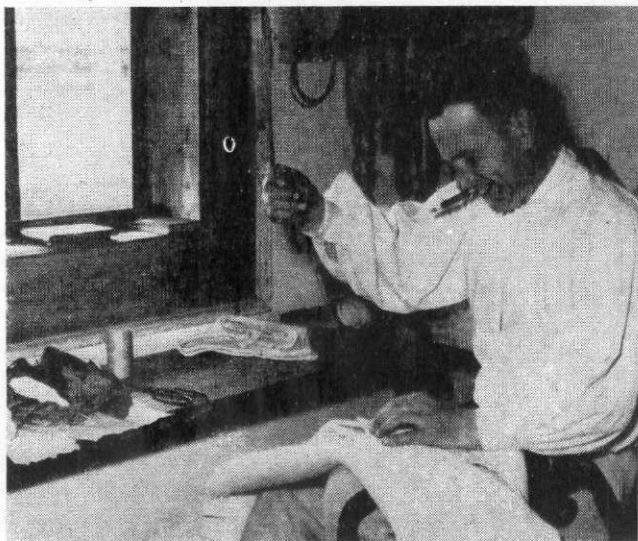


9



10

Ryc. 9. Pasterz z Detvy, Słowacja. Ryc. 10. Łemko wbrany w „czuhante”, Smolnik k. Baligrodu 1935 r.



Ryc. 11. Góral z Beskidu Śląskiego, z Cieszyńskiego.  
Ryc. 12. Krawiec Stanisław Fatla. Zakopane.

twem indywidualnych pasterzy wołoskich angażowanych w charakterze specjalistów-owczarzy przez dwory. Jak wynika z historycznych materiałów źródłowych, owczarze wołoscy występowali na znacznych obszarach Polski szczególnie północno-wschodniej, nie wyłączając Białostoczczyzny i leżącej w granicach ZSRR Grodzieńszczyzny<sup>18</sup>.

W związku z geograficzną rozległością badań nad problemami karpackimi powinno się uwzględnić ich szeroki zakres przedmiotowy, wymagający współdziałania różnych dyscyplin naukowych.

Konieczny tu jest udział archeologów (osadnictwo przedhistoryczne), historyków (dzieje osadnictwa udokumentowane przez źródła pisane, dzieje poszczególnych terenów w czasach feudalnych, historia krajobrazu, a w szczególności szaty leśnej, dawna kultura ludowa w świetle źródeł historycznych), antropologów i językoznawców (problem składu etnicznego poszczególnych fal osadniczych, w szczególności zaś pasterzy wołoskich), a nawet zoologów (problem współczesnych i dawnych ras zwierząt domowych) i botaników (rekonstrukcja dawnej szaty roślinnej

jako środowiska, w którym odbywały się migracje pasterskie, a następnie osadnictwo stałe i postępujące przechodzenie pasterzy do zajęć rolniczych).

Najrozleglejsze oczywiście pole działania otwiera się przed etnografami, których zadaniem jest wszechstronne zbadanie kultury ludowej w jej pełnym kontekście.

Trzonem tych badań powinno być to, co stanowi o specyfice kulturowej ludności Karpat, a więc zagadnienie wołoskie i wiążące się z nim ściśle pasterstwo wysokogórskie z całym kompleksem łączących się z nim bezpośrednio dziedzin, obejmujących zarówno strefę bazy jak i nadbudowy.

Konieczność ściśle historycznego traktowania badanych zagadnień nakazuje uwzględnienie wszelkich czynników zewnętrznych, które wpływały na kształtowanie się kultury góralskiej w Karpatach. Wiąże się to z kolei z koniecznością poświęcenia baczonej uwagi zagadnieniu wpływów kultur podgórskich, rolniczych i przemian, jakie pod ich wpływem zaszły na terenach karpackich.

Jedną z ważnych dziedzin zarysowanych tu badań etnograficznych stanowią badania nad ludową twórczością artystyczną we wszystkich jej przejawach, a więc zarówno w zakresie literatury (np. badanie wątków), jak i muzyki, tańca, czy sztuki plastycznej. W każdej z nich da się niewątpliwie wykryć zespół treści „góralskich” pochodzenia karpacko-bałkańskiego i „dolinnych”, które w różnych czasach napłynęły w Karpaty z południa lub północy.

Polska literatura etnograficzna zajmująca się sztuką niewiele do tej problematyki wniosła. W dziedzinie badań literackich, o ile mi wiadomo, nie było prac porównawczych, analizujących wątki literackie pod kątem ich ewentualnych analogii karpacko-bałkańskich. Pisana w języku polskim obszerna praca P. Caramana pt. „Obrzęd kołędowania u Słowian i Rumunów”, wydana przez P.A.U. w 1933 r., nie dostarcza w tym względzie oczekiwanych wyników. Autor, przeprowadzając analizę porównawczą w szerokim zasięgu geograficznym, nie dostrzegł lokalnej problematyki karpackiej związanej z wołoskimi migracjami. W zakresie muzyki studia tego rodzaju zapoczątkował zasłużony badacz folkloru muzycznego Adolf Chybiński<sup>19</sup>. Naukowe badania tańca ludowego stanowią w polskiej etnografii jeden z najbardziej zaniedbanych działów. Podczas gdy inne narody karpackie (np. Rumuni) posiadają doskonale zorganizowane badania tańca ludowego w swych instytutach folklorystycznych, u nas systematycznych prac zbierczych w tym zakresie nie prowadzono nigdy, nie licząc zaś publikacje, które się na temat tańca ludowego ukazywały, rzadko wykraczają poza mniej lub więcej sumienny opis. Pierwszą próbę ujęcia polskich tańców góralskich na tle porównawczym dał Włodzimierz Kotoński w swej monograficznej pracy pt. „Góralski i zbójnicki” (Kraków 1956).

Na odcinku plastyki sprawa przedstawia się nieco inaczej. W roku 1931 ukazała się w „Zaraniu Śląskim” (a także w osobnej odtbitce) praca Tadeusza

Dobrowolskiego pt. „Tradycje wołoskie w kulturze artystycznej Górali Śląskich”, gdzie nawiązując do badań historycznych Karela Kadleca, a przede wszystkim Kazimierza Dobrowolskiego, autor stara się zanalizować czynniki, które oddziaływały na kształtowanie się kultury plastycznej górali śląskich. Praca Dobrowolskiego stanowi ważną pozycję w dziejach badań polskiej Góraliszczyny. Oczywiście, że po trzydziestu prawie latach, które minęły od jej ukazania się, ten czy ów szczegół wymagałby skorygowania czy innego ujęcia, wynikającego z szerszej obecnie płaszczyzny faktograficznej. Jednak istotna wartość tej pionierskiej pracy, wskazującej zasadnicze kierunki badań w zakresie ludowej plastyki górali karpackich, nie straciła swej pełnej aktualności. Praca T. Dobrowolskiego nie wywarła głębszego wpływu na tok późniejszych badań nad sztuką plastyczną górali. Mimo interesującej problematyki nie znalazła ona kontynuatorów, którzy chcieliby prowadzić badania nad plastyką ludową w szerszym, karpacko-bałkańskim aspekcie. Na przeszkodzie stało niewątpliwie małe nasilenie badań nad sztuką plastyczną; koncentrując się na wybranych obszarach, badania prowadzono przede wszystkim w kierunku gromadzenia materiałów, nie zaś pod kątem widzenia ich historycznej interpretacji. Po zakończeniu drugiej wojny światowej sytuacja niewiele się zmieniła. Wprawdzie badania plastyki ludowej zostały w dużej mierze skoncentrowane w ramach jednej instytucji naukowej, jaką jest Państwowy Instytut Sztuki, jednakże program tych badań, przygotowywany w skali ogólnokrajowej, nie pozwalał na szczególne skierowanie uwagi na tereny karpackie. Badania objęły głównie bardziej zaniedbane pod względem naukowym tereny Żywiecczyny, Gorców, Beskidu Myślenickiego i Sądeckiego, Spisza, czego wynikiem było kilka artykułów o charakterze materiałowym, które ukazywały się w czasopismach etnograficznych, głównie zaś w Polskiej Sztuce Ludowej. W mniejszym znacznie zakresie opracowywano problemy ludowej plastyki karpackiej na tle porównawczym<sup>20</sup>.

Rozszerzenie tych badań i ustawienie na odpowiednio szerokiej platformie tematycznej i przestrzennej odczuwało się jako nieodzowną konieczność. Dlatego to właśnie z Państwowego Instytutu Sztuki wypłynęła inicjatywa międzynarodowych badań karpacko-bałkańskich, zgłoszona w lutym 1954 r. na konferencji Działu IV P.A.N.<sup>21</sup>, omawiana następnie szerzej w 1956 r. w Zakopanem, na Walnym Zjeździe Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, który w swej części naukowej poświęcony był problematyce kultury ludowej w Karpatach.

Obecnie dzięki zainteresowaniu, z jakim do powyższego planu odniosła się Polska Akademia Nauk, projekt międzynarodowych badań w Karpatach zaczyna wchodzić w stadium realizacji. Na razie porozumienie w sprawie wspólnych badań nad zagadnieniami karpackimi zawarte zostało między Polską Akademią Nauk a Slovenską Akademią Vied. Nie ulega jednak wątpliwości, że w przyszłości nastąpi

porozumienie wszystkich krajów zainteresowanych w badaniach kultury ludowej Karpat i Bałkanów. Wspólna problematyka naukowa zjednoczy wysiłki uczonych czeskich, słowackich, polskich, ukraińskich, rumuńskich, węgierskich i wszystkich krajów bałkańskich. W ten sposób z inicjatywy Polski zorganizowane zostaną badania o charakterze międzynarodowym, obejmujące zasięgiem swym znaczny obszar południowej i środkowej Europy, a problematyką — jedno z najciekawszych zagadnień europejskiej etnografii. Będzie to pierwszy w historii etnografii wypadek szerokiej międzynarodowej współpracy, która niewątpliwie przyczyni się do silniejszego zbliżenia kulturalnego między narodami.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Karol Potkański, *Pisma pośmiertne*, Kraków 1922, t. I, s. 300 i nast.

<sup>2</sup> Kazimierz Dobrowolski, *Dwa studia nad powstaniem kultury ludowej w Karpatach zachodnich*, Kraków 1938, s. 17, 18 (odbitki z t. II *Studiów historycznych ku czci Stanisława Kutrzeby*).

<sup>3</sup> Maria Dobrowolska, *Z badań nad osadnictwem Lemkowszczyzny*, Warszawa 1938, s. 4. Komisja Naukowych Badań Ziemi Wschodnich, W-wa: Drugi Zjazd Sprawozdawczo-Naukowy poświęcony Środkowym i Wschodnim Karpatom Polskim w Krakowie, Warszawa 1938).

<sup>4</sup> Roman Reinfuss, *Badania nad osadnictwem Huculszczyzny*, Sprawozdania PAU, t. XLVI, r. 1945.

<sup>5</sup> Roman Reinfuss, *Lemkowie jako grupa etnograficzna*, Prace i Materiały Etnograficzne, Lublin 1948, t. VII, s. 121.

<sup>6</sup> Alfred Karasek, Elfride Strzygowski, *Sagen der Deutschen in Galizien*, Lipsk 1932, s. 12.

<sup>7</sup> N. Drăganu, *Romanii în veacurile IX — XII pe baza toponimiei și a onomasticeii*, Bukareszt 1933.

<sup>8</sup> Kazimierz Dobrowolski, *Dwa studia...*, wyd. cyt., s. 14.

<sup>9</sup> Kazimierz Dobrowolski, *Migracje wołoskie na ziemiach polskich*, Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie, Lwów 1930, s. 138.

<sup>10</sup> Roman Reinfuss, *Próba charakterystyki etnograficznej Rusi Szlachtowskiej na podstawie niektórych elementów kultury materialnej*, Lud XXXVII, s. 160.

<sup>11</sup> Witold Mileski, Jan Reychman, *Osturnia*, Wierchy 1935, s. 117 i nast.

<sup>12</sup> Kazimierz Dobrowolski, *Studia nad pochodzeniem ludności pasterskiej w Karpatach Zachodnich*, Spraw. PAU, t. LII, nr 6, s. 479.

<sup>13</sup> Dumitru Cranjala, *Rumunské vlivy v Karpatech se zvláštním zřetelem k Moravskému Valašsku*, Praha 1938.

<sup>14</sup> Kazimierz Dobrowolski, *Migracje wołoskie...*, wyd. cyt., s. 136 i nast.

<sup>15</sup> Tadeusz Lubomirski, *Północno-wschodnie wołoskie osady*, Biblioteka Warszawska 1855, t. IV, s. 10 i nast.

<sup>16</sup> Kazimierz Dobrowolski, *Dwa studia...*, wyd. cyt., s. 20.

<sup>17</sup> A także i na innych terenach, na których badania historyczne czy językoznawcze stwierdzą ślady pobytu ludności wołoskiej.

<sup>18</sup> Informacja bezpośrednia od prof. dra Bohdana Baranowskiego.

<sup>19</sup> Adolf Chybiński, *O źródłach rozpowszechnienia dwudziestu melodii na skalnem Podhalu*, Kwartalnik Muzyczny, t. V, 1933, s. 48—65.

<sup>20</sup> Roman Reinfuss, *Wełnianie torby góralskie*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1949, nr 3—4, s. 112—119.

<sup>21</sup> Zofia Szyfelbein, *Konferencja sprawozdawczo-planująca Działu IV Etnografii i Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków*, Etnografia Polska, t. I, s. 410.

Fot.: R. Reinfuss — ryc. 3, 4, 6, 10, 11; J. Świdorski — ryc. 12.  
Mapy (ryc. 7 i 8) rysowała Z. Reinfussowa.

Ryc. 1 — repr. z: H. A. Bernatzik, *Albanien*, ryc. 64; ryc. 2 — ze zbiorów Instytutu Folkloru w Bukareszcie; ryc. 5 — repr. z: P. Hülscher, *Rumänien*, ryc. 279.